



54
„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ŻYCIE CODZIENNE

ul. Marszałkowska 3/5, 00-624 Warszawa

665
NF 3 7 1 3 - 1 4 - 02 - 93 z dn.

Dziś premiera

Antygona w Nowym Jorku Głowacki w Warszawie

— Każdy ma taką Antygonę, na jaką sobie zasłużył — powiedziała „Zyciu” Izabela Cywińska przygotowująca dzisiejszą prapremierę sztuki Janusza Głowackiego „Antygona w Nowym Jorku”. Ta najnowsza Antygona grzebie miłość, a nie konkretnego człowieka. Cieszę się, że mój powrót na scenę przypadł na tak świetny teatr i doborowy zespół.

Mój zachwyt nad tym utworem potwierdziła opinia prof. Jana Kotta, który uznał tę sztukę za najlepszą, obok „Emigrantów” Mrożka i „Do piachu” Różewicza, powojenną polską sztukę.

— Myślę też, że wciąż jest niebywale zapotrzebowanie na dobre aktorstwo. A takie z pewnością można znaleźć. U nas grają bowiem Maria Ciunelis, Piotr Fronczewski, Janusz Michałowski i Henryk Talar. Atmosfera, jaka towarzyszyła mi w czasie pracy, zaangażowanie zespołu pozwala wierzyć, że nie przyniosę wstydu Januszowi Głowackiemu.

W teatrze Ateneum spotkaliśmy też Janusza Głowackiego.

— Niegdyś bardzo narzekał pan na realizację swoich sztuk w Polsce. Wyjątek stanowił „Fortynbras” zrealizowany w Bydgoszczy. Przrzekł pan nawet reżyserowi tej inscenizacji Andrzejowi M. Marczewskiemu prawo do na-

stępnej premiery. Nie dotrzymuje więc pan obietnic.

— Powiedzmy, że zadecydowały tu kłopoty komunikacyjne z Bydgoszczą. Najpierw leciałem z Nowego Jorku do Londynu (gdzie spotkałem się z reżyserem, który tam wystawi moją „Antygonę”). Potem do Warszawy, na kilka dni. „Antygona” zainteresowało się kilka teatrów. Myślę, że tym razem sztuka spodoba się także polskiej publiczności.

Rozm. (Ja Sza)